

Gazeta Wrocławska · Kultura · Ukazał się tom...

Ukazał się tom „Objęłam spojrzeniem świat dziecka”; Karoliny Kusek

Robert Migdal

19 czerwca 2012, 18:27



Dodaj komentarz:



Udostępnij



O poezji trudno rozprawić. Bo jeden wiersz może być różnie postrzegany przez Czytelnika: jednemu może się podobać, inny powie: "banał". Ale z wierszami Karoliny Kusek raczej nikt nie będzie miał problemów. To strofy, które silnie oddziałują na uczucia. Na wyobraźnię. I jedno jest pewne: po przeczytaniu na długo zostają w pamięci.

Najnowszą książkę wrocławskiej autorki, która przez lata była dziennikarką m.in. "Słowa Polskiego", trudno nazwać tomikiem poezji: ma ponad 350 stron i waży dobrze ponad kilogram. To wiersze trudne, refleksyjne, traktujące nie tylko o życiu, ale o samotności, biedzie, śmierci, które dotyczą światła najmłodszych.

Wiersze krążą wokół dziecka i spraw z nimi związanych. Dzieje się tak z pewnością dlatego, że autorka, która wydała już ponad dwadzieścia cztery książki, znana jest w Polsce i na świecie jako specjalistka od strof pisanych dla dziecka i o dziecku. I dlatego, że książka została wydana dla uczczenia obchodów Roku Janusza Korczaka.

Zbiór 50 wierszy (starszych utworów, już wcześniej publikowanych, jak i specjalnie napisanych do książki "Objęłam spojrzeniem świat dziecka") został wydany po polsku, angielsku, francusku i niemiecku. Dzięki temu jest większa możliwość, że strofy wrocławskiej poetki będą mieli szansę poznać nie tylko Polacy.

Swoją międzynarodową premierę książka miała na początku czerwca w Genewie podczas konferencji "Dziedzictwo Janusza Korczaka wczoraj, dziś, jutro".



Książkę "Objęłam..." rozpoczyna wiersz "Do dziecka". Poetka w kilku słowach pisze to, czym ona - matka, babcia - kieruje się w życiu i co jest dla niej najważniejsze: "Ty jesteś moim SŁOŃCEM/Najjaśniejszą gwiazdą w kosmosie".

Z początku wydawać by się mogło, że Karolina Kusek ukaże nam świat dziecka, do którego nas przyzwyczaiła: landrynkowy, sielankowy, przyjazny: "Słowa DZIECKA/ to żrebięta Pegaza/ Tyle w ich skrzydełkach lekkości/Tyle pod kopytkami rozmrzuanych iskierek (...)" (z wiersza "Słowa dziecka").

Nic jednak bardziej mylnego. Poetka, która sama przeżyła okropieństwo wojny (była nawet ranna), pisze o świecie dziecka prawdziwym, niekiedy strasznym, smutnym, bywa że tragicznym: "Objęłam spojrzeniem ŚWIAT DZIECKA/ co z daleka wyglądał/jak kolorowa piłeczka/Lecz ja w tej orbicie jego./w kole tęczy./zobaczyłam i te spoza widma jej obręcze/ CZERNI i SZAROŚĆ/ Katastroficzne szyny w dziecięcym świecie torach/Co bez zwrotnicy i ślepych okiem semafora". (wiersz - "Świat dziecka"). Świat wojny mocno jest zaakcentowany w wierszu "Dzieci starego doktora": "Skazano WAS na zagładę (...)/ Szły czwórkami w stronę PRZEZNACZENIA/ W zdeptanych trzewikach/ W znoszonych ubraniach (...)"

Wszystkie wiersze dotyczą spraw rodziny, spraw dziecka, problemów, z którymi borykają się także współcześni Polacy: "Budzi się - rodzice już w pracy./Zасыpia - rodzice jeszcze w pracy./Zostawiają mu tylko na stole kasę/W niedzielę dopiero przypominają sobie/że mają syna./Robią wtedy wielkie oczy/Dziwią się, że tak szybko urosł/i pytają/ do której chodzi już klasy?" (wiersz "Zapracowani rodzice").

Zbiorem wierszy "Objęłam spojrzeniem świat dziecka" Karolina Kusek pokazuje kunszt, wielki talent, a przede wszystkim wrażliwość na los najmłodszych: "Czym Ziemia byłaby bez SŁOŃCA/ bez blasku dziecięcych oczu:/martwą grudą planety./polarną nocą (...)" (z wiersza "Czym byłaby ziemia?").

Najnowsza książka jest apelem poetki do świata dorosłych, żeby pochylił się nad problemami najmłodszych. Jednym z takich wierszy-apeł jest utwór "Dziecko niczyje": "(...) dojrzyj to dziecko/w tym tuneliku bez światła.../Zapał mu świeczkę/i podaj rękę./Stań mu się bratem".

©

rok kusek wiersze karolina kusek



Dodaj komentarz

